№ 79. Środa, dnia 6 października 1915 roku. Rok XXX.

PRZEDPŁATA:
W Radomiu bez odnoszenia: Rocznie rb. 4. półrocznie rb. 2. kwartalnie rb. 1.
Pocztą: Rocznie rb. 5 k. — półrocz. rb. 2 k. 50 kwartał. rb. 1 k. 25
Numer pojedynczy kop. 5.
Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się.

OGŁOSZENIA:
Na 1-ej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kopiejek 50.
Nekrologi za wiersz kopiejek 20.
Reklamy i Nadesłane: za wiersz petitowy lub jego miejsce kopiejek 30.
Ogłoszenia zwyczajne po k. 10 za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świat. od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 2-25.

Bierność!

Mieliśmy być silni niemocą innych.

Taką maksymę wmawiano w nas usypianiem w trwożnem, czującem oczekiwaniu chwili, kiedy osłabienie i wyczerpanie innych, będzie można wyzyskać na wytworzenie własnej siły.

Co do tej siły mieliśmy jednak niedostateczne, nigdy niewypowiedziane, nie oparte na ścisłości i programie, pojęcia.

Ale oto historja dawała inne przesłanki.

Wiemy z zupełną dokładnością, opartą na statystyce rozwoju ogólnego, że Francja po Sedanie, mimo olbrzymiej kontrybucji, strat terytorjalnych i ogólnej krajowej dewastacji, szalenie szybko wzniogła się politycznie i ekonomicznie.

Więc przypuszczając wszelką możliwość wyczerpania się stron walczących i na tem przypuszczeniu budując naszą neutralność, tezy tej tak wygodnej dla ogłoszenia bierności, nie opieraliśmy na żadnych faktach, ani wykształceniu.

Pojęcia operujące w dziedzinie rozwoju życia wskazują na to, że bierność w biegu ogólnych wypadków nie może wytwarzać siły i życia. Zjawiska, które nie zawierają w sobie działania, wchłaniane są często przez nieznane nawet potęgi, wynikłe jednak z żywiołowego rozpędu walki bytów.

Nie możemy zaprzeczyć prawom natury, nie możemy zaprzepaścić naszej żywotności w pustce trwania bez aktywnej walki.

Na każdy impulsywny odruch naszego życia politycznego, na każde drgnienie skomplikowanego aparatu europejskiego spokoju, mówiono nam — czekajcie, czekajcie na wojnę europejską. Jednocześnie z góry, przesądzając ten historyczny wypadek, robiono wszystko, by to nasze oczekiwanie wprowadzić w stan zupełnej atrofji nerwu politycznego.

Pracę przygotowawczą odkładano definitywnie do nieskończoności. Taką była nasza oficjalna polityka urabiająca opinję tłumów, życie nasze społeczne i polityczne spychająca w spokój oczekiwania wypadków.

Jednocześnie kupczono i rajfurowano w kuluarach Dumy i przedpokojach ministerjalnych; naród nie znał swej ceny w spekulacjach europejskich, więc wychowano moskalofilstwo, jako produkt wymiany aspiracji narodowych.

A gdy w świetle wypadków wojennych nastąpiła przemiana naszych wartości politycznych, okazało się, że najwięksi nasi optymiści stali się realistami, a najwięksi realiści byli tylko optymistami, operującymi złudzeniem, iluzją, nie działaniem wypadków, a przypuszczeniem wyłowionym z akademickich, gabinetowych enuncjacji.

Sztucznie wychowane moskalofilstwo sprzyjało rozwojowi bierności, dogadzało wszystkim w bezruchu, w bezczynie, w apatji, w tych objawach ciągłego oczekiwania autonomji, samorządu i t. p. obiecanek. Dłużyło się oczekiwanie, a bezczyn i bezwład postępowały stale.

Obecnie właściwie z moskalofilstwa pozostała już tylko tęsknota za Moskalem, tęsknota za dobrym interesem w korupcji administracji rosyjskiej, tęsknota za spekulacją i groszoróbstwem w atmosferze zgnilizny i rozkładu wschodniej rosyjskiej cywilizacji, tęskota za tym materjalnym wyzyskiem swej intelektualnej przewagi nad niższością, upadkiem czy niedołęstwem bizantyjskiej kultury wszczepianej sztucznie w nadwołżańskie i północne plemiona.

Tę tęsknotę maskuję się jeszcze tym „nadpatryotyzmem" bierności, która się nazywała w nomenklaturze politycznych towarów, wywożonych z Polski nad Newę — dojrzałością polityczną narodu. Ale wątpić należy przecież, czy moskalofilstwo teraz, może mieć politycznie uzasadnione tendencje rozwojowe i czy poza tą powyższą tęsknotą i jej objawami ma jakiekolwiek uzasadnienie w rozsądku i uczuciach Polaka.

Zasadniczo należałoby odsądzić bierność naszą od ideowych założeń, w które wiążemy życie narodowe, tę bierność, która jest wynikiem moskalofilskiej polityki wyczekiwania; i której zaprzecza historja i życie.

Edmund Zalewski.

WOJNA.

Na wschodnim froncie.

Komunikat z d. 3 b. m. donosi:

Na południe od Koszan Rosjanie zostali odrzuceni po za rzekę Miadziorkę. Po klęsce pod Czernyczą i po nieudaniu się wszystkich ataków rosyjskich na front na północ od Czernyczy, opuścili Rosjanie zachodni brzeg rz. Kormin, z wyjątkiem niewielkich oddziałów przednich, które pozostały na kilku punktach przejściowych. Liczba jeńców, wziętych przez wojska niemieckie, doszła do 2.400.

Na zachodnim froncie.

Komunikaty dni ostatnich sygnalizują stale ataki Francuzów z różnym szczęściem odpierane. Walka jest rozwinięta na rozległym froncie, z pomocą granatów ręcznych, gazów trujących i bomb rzucanych z aeroplanów. Monitory nieprzyjacielskie bombardują okolicę pod kąpielami Ostendzkiemi.

Sprawa polska w Rosji konstytucyjnej.

Dziś, co prawda, gdy panowanie rosyjskie w Królestwie Polskiem należy do przeszłości, narazie sprawa, wymieniona w tytule, należy na szczęście już do więcej akademickich niż praktycznych. Niemniej jednak, na ostatnie pożegnanie uchodzącym w dal rodzimego Wschodu naszym stryjecznym pożyteczne będzie poświęcić jej słów parę.

Do naszych legend wschodnich należały zawsze nadzieje na szczęśliwe pożycie Polski z odrodzoną przez wolność i konstytucję Rosją. Szczególniej wiernymi opowiadaczami tych legend byli nasi postępowcy ze Świętochowskim (Błędne koła, Wskazania polityczne...) i socjaliści-międzynarodowcy, choć nie brakło ich i w konserwatywnym obozie, czerpiącym natchnienie od zupełnie nierozumianego Wielopolskiego. W czasie zaś ruchów, poprzedzających wybuch rewolucji 1905 r., wiara w Rosję konstytucyjną zapanowała wszechwładnie i liberalizm w ciągu kilku miesięcy dokonał tego, czego nie były w stanie zrobić represje i trudy kilkudziesięcioletnie Bergów, Czerkaskich, Hurków i Apuchtinów... Ideowo-polityczne „objedinieńje" stało się z naszej strony faktem wśród większości polityków, zarówno radykalnych, jak umiarkowanych. Potężny ruch narodowy pod sztandarami irredenty, jaki ujawnił się natychmiast po ogłoszeniu konstytucji jesienią 1905 roku, nie przemówił do rozumu naszych mężów stanu, tak samo, jak nie zrażał ich krańcowo nacjonalistyczny charakter samej konstytucji rosyjskiej.

Nacjonalizm konstytucjonalizmu rosyjskiego, zarówno reprezentowanego przez ustępującą pod naporem zbliżającej się rewolucji biurokrację, jak i przez żywioły społeczne, zaznaczył się odrazu i mocno. Zarówno bowiem Manifest carski z 6/19 sierpnia 1905 r. obwieszczający t. zw. Dumę Bułyginowską, z ludzi wybranych z całej „ziemi rosyjskiej" złożoną, jak i Manifest 17/30 października, ostatecznie uprawniający wybranych przez „Naród Rosyjski" przedstawicieli do czynności prawodawczych, ani słówkiem nie wspominają o ludach lub krajach, w skład imperjum rosyjskiego wchodzących, ignorując nawet odrębne jednostki prawno-państwowe, których trony, jak powiada art. 4 Ustaw Zasadniczych — nierozerwalnie były z tronem cesarskim złączone, t. j. Królestwo Polskie i Finlandję.

Zupełnie natomiast wyraźne stanowisko zajęli w stosunku do tych krajów redaktorzy Ustaw Zasadniczych państwa, zmienionych w duchu manifestów konstytucyjnych. Art. 4 został w nowej redakcji (z 23-IV 1906 r.) usunięty, a treść jego przeniesiona do art. 2, który oba kraje powyższe potraktował w duchu zupełnego „objedinienja" ich z Rosją przez nową konstytucję. Finlandja, gdzie podczas apogeum ruchu rewolucyjnego w październiku 1905 r. zaznaczył się mocny ruch separatystyczny, w praktyce uzyskała wstrzymanie na lat kilka reform i represji unifikacyjnych, natomiast art. 2 przekreślił od jednego zamachu prawnopaństwową jej odrębność, nadając autonomję krajową, na wzór tej, jaką otrzymało Królestwo w r. 1832 przez Statut Organiczny. Królestwo zaś Polskie, w którym cały nieomal ruch rewolucyjny został przez zaczadzonych radykalnym moskalofilstwem prowodyrów sprowadzony na stopień filji „wsierosssijskoj zabastowki", i które zresztą od samego początku było przeznaczone na pierwszą ofiarę reakcji, potraktowano, jako szereg rosyjskich gubernji nadwiślańskich, równouprawnionych i jednolitych z centrum państwa i sam nawet tytuł Królestwa został z Ustaw Zasadniczych usunięty.

Nie inną była polityka żywiołów liberalnych i radykalnych, mających w postaci stronnictwa kadeckiego i trudowników większość w pierwszej Dumie. Brak konstytucji co do stosunku państwa do nierosyjskich narodowości i krajów imperjum należało uzupełnić i Duma uzupełniła go w adresie do Tronu: „Rosja — czytamy w tym adresie — stanowi państwo, zaludnione plemionami i narodowościami, różniącemi się między sobą w dużym stopniu. Duchowe tych plemion zjednoczenie możliwe jest tylko w razie zaspokojenia potrzeb każdego z nich i zachowania oraz rozwoju właściwości ich bytu. Duma będzie miała pieczę nad zadośćuczynieniem tym słusznym potrzebom".

Jak widzimy, przewodnią myślą żywiołów liberalno-radykalnych w polityce ich względem „plemion i narodowości", wspomnianych w manifestach konstytucyjnych ziemi rosyjskiej, było prędsze lub późniejsze tych plemion i narodowości z narodem rosyjskim zjednoczenie duchowe. O „narodach", lub krajach, w skład Rosji wchodzących, tak samo w adresie Dumy do Cara, jak i w manifestach Cara do narodu nie znajdujemy ani słowa. Było to tym bardziej charakterystyczne, że do Komisji adresowej, w skład której wchodziło kilku Polaków, Koło Polskie złożyło deklarację swoją, zaznaczającą odrębność Królestwa Polskiego od Rosji, zagwarantowaną umowami międzynarodowemi, na kongresie Wiedeńskim podpisanemi. Acz zredagowana niesłychanie nieudolnie pod względem politycznym i prawniczym, — dość powiedzieć, że na zasadzie praw Królestwa do odrębności państwowej. gwarantowanej przez układ międzypaństwowy, żądano dla kraju tego autonomji t. j. aktu jednostronnej dobrej woli Rosji, wymagającego pogwałcenia międzynarodowego układu i zupełnego prawa rozporządzalności Królestwem — deklaracja ta kwestję Królestwa Polskiego stawiała zupełnie wyraźnie i w sposób, wymagający traktowania innego, niż traktowanie kwestji Czukczów lub Kamczadałów,

Deklaracja ta spotkała się z wyraźną niechęcią ze strony Rosjan i, zarówno w plenum Dumy, jak i w Komisji adresowej, została przemilczana zupełnie...

Nie będziemy tu przypominali polityki naszych kół dumskich w pierwszych dwuch Dumach, które były właściwie terenem manifestacji politycznych. Zaznaczymy tylko, że manifestacje te ze strony polskiej, reprezentowanej przez polityków od pierwszego leadera i Harusewicza począwszy, a na samym Dmowskim kończąc, zawierały szereg najpocieszniejszych umizgów do państwowości rosyjskiej, które na szczęście, spotykając się wówczas ze stalemi kopnięciami, znalazły echo dopiero dziś, gdy ostatnie bandy podpalaczy moskiewskich uciekały z Królestwa. Jedno tylko trzeba podkreślić w tych manifestacjach, to dążność autonomiczną Koła Polskiego, która była programem minimalnym kraju całego. Brnąc jednak konsekwentnie w swej polityce państwowości rosyjskiej, Koło Polskie wnosząc do Dumy w kwietniu 1907 roku projekt Statutu autonomicznego dla Królestwa Polskiego, stanęło na gruncie tej państwowości, motywując potrzebę autonomji Królestwa dobrem Rosji, zrzekając się nadanego Królestwu przez Kongres Wiedeński charakteru odrębnej od Rosji organizacji państwowej i w samym statucie, powtarzając określenie Statutu Organicznego z 1832 r.: „Królestwo Polskie, stanowiąc niepodzielną część Rosji".

Na szczęście projekt ten wcielenia państwowego Królestwa Polskiego do Rosji nie wszedł na wokandę rozpraw Dumy, która została w połowie czerwca tegoż roku rozpędzona, przyczem nastąpiła doniosła korrektura konstytucji rosyjskiej przez no-

wy manifest carski z d. 3/16 czerwca, przyczem został nareszcie zupełnie wyraźnie określony stosunek odnowionego caratu do narodów i plemion nierosyjskich, które miały szczęście dostać się pod jego panowanie.

„Utworzona, dla wzmocnienia państwa rosyjskiego, Duma musi być i co do ducha swego rosyjską" — czytamy w manifeście. — „Pozostałe narodowości, które wchodzą w skład naszej ojczyzny, mieć powinny w Dumie przedstawicieli potrzeb swoich, lecz nie powinny i nie będą wysyłać ich w takiej ilości, którąby dała im możność rozstrzygania spraw czysto rosyjskich. W tych zaś krajach państwa, gdzie ludność nie osiągnęła dostatecznego stopnia obywatelskości, wybory do Dumy mają być czasowo zawieszone".

Jeżeli dodamy, że manifest ten był wydany bezpośrednio nieomal po jednym z „tryumfów" Koła w roli partji rządowej, mianowicie po przechyleniu przez Koło głosowania Dumy za wnioskiem rządowym powiększenia kontyngensu rekrutów, to widocznym stanie się wybitnie antypolski charakter reformy. Jakoż i zadała ona pedstawicielstwu naszemu w Dumie klęski dotkliwe: liczba posłów z Królestwa spadła z 36 na 14, przyczem 2 posłów zarezerwowano dla rosyjskiej mniejszości; liczne zaś dawniej Koło Polskie Litwy i Rusi zredukowane zostało do znikomej garstki przedstawicieli szlachty miejscowej. Wskazano więc nam z wyżyn tronu stanowisko w państwie bardzo wyraźnie: jesteśmy inorodcami, którzy, co prawda, wyżej stoją pod względem rozwoju obywalelskości od turkomanów np. lecz w żaden sposób nie mogą być dopuszeni do rozstrzygania rosyjskich spraw. Z przykrością trzeba przyznać, że rosyjscy politycy w tym razie wykazali o wiele większe zrozumienie kwestji zrozumienie kwestji polskiej, niż polscy.

Manifest 3/16 czerwca 1907 roku ma dla nas jeszcze jedno wielkie znaczenie. Jest on zwrotem z tego „objedinitielnego" względem Królestwa stanowiska, jakie zajmował rząd odnowionej Rosji, poczynając od końca 1905 roku. Znikło bez śladu równouprawnienie polityczne mieszkańców Królestwa z mieszkańcami centralnych guberni rosyjskich, uzyskaliśmy znowu dawne wyodrębnienie „guberni Królestwa Polskiego", jak to zaznaczała instrukcja wyborcza, no i stanęliśmy do walki otwartej. Nie będziemy oczywiście kreślić dziejów tej walki, prowadzonej z całą bezwzględnością w mniej lub więcej energiczny sposób przez każdego na swoim terenie, zarówno rząd, jak i żywioły obywatelskie Rosji przeciwko nam. Wyodrębnienie Chełmszczyzny, upaństwowienie i masowe rugi Polaków z koleji wiedeńskiej, ciągły wzrost stanu posiadania języka rosyjskiego w Królestwie, orgja nacjonalizmu z racji projektu samorządu miejskiego, zamierzona reforma gminy w Królestwie, która miała być oddaną w zupełny zarząd komisarzy włościańskich i ostatecznie zrusyfikowaną, to były najważniejsze epizody tej walki prowadzonej systematycznie i z całą zajadłością ze strony Rosji. O ile też na Litwie i Rusi w okresie konstytucyjnym żywioł polski pozyskał jakie takie zdobycze w porównaniu z poprzedzającym go długim okresem straszliwego mroku represji i zniechęcenia, o tyle w Królestwie Polskiem, całym wysiłkiem sprowadzanym stale na stopień „Priwiślińskich guberni" — przyznać trzeba — ponieśliśmy straty dotkliwe.

Nadeszła wojna, na którą tak dużo stawiali w swej polityce moskalofilskiej nasi politycy endeccy... Wyciągnięto z archiwów ich przesłanki, w ich myśl spróbowała Rosja nierozłączną z obecną wojną kwestję polską postawić. Naczelny Wódz wydaje odezwę, rzucającą Polakom program zjednoczenia Polski etnograficznej w sojuszu z Rosją. Zjednoczona Polska miała być wolną „w języku, wierze i samorządzie"... — słowo bowiem „autonomja" z tekstu zredagowanego przez przyjaciela Polaków Ks. Eug. Trubeckoja i gen. Babiańskiego zostało na żądanie samego Cara wykreślone, — natomiast miała zrzec się bezpowrotnie Litwy i Rusi, które, jak przykład Galicji wskazywał, traktowane były, jako ziemie rosyjskie i mogły być powiększone z biegiem czasu daleko na zachód kosztem naszym. Do realizacji jednak obietnic rosyjskich przychodzi bardzo powoli. Samorząd miejski dla wyksztuszonego z wielkim trudem Królestwa Polskiego przychodzi po zachwianiu się panowania rosyjskiego w Galicji, Komisja dla omówienia przyszłych polsko-rosyjskich stosunków — po odebraniu Moskalom Lwowa, a wreszcie — wymarzona przez endeków deklaracja autonomiczna dla Królestwa ukazała się bladym płomykiem na czarnych chmurach dymu z wsi i miast polskich, popalonych przez umykające z granic Królestwa Polskiego wojska moskiewskie.

Dziś losy Królestwa Polskiego, Litwy i Rusi stały się już zależne od losów wojny, w każdym zaś razie kwestją międzynarodową.

„Wiadomości Polskie". *J. Grabiec.*

Prasa angielska o Polsce.

(Korespondencja Polskiego biura prasowego w Hadze).

Od czasu zwycięskiej ofenzywy wojsk sprzymierzonych na wschodnim terenie walk, coraz częściej pojawiają się głosy, dotyczące niepodległości Polski, w prasie angielskiej. Podczas gdy dawniej udowadniali Anglicy z uporem, że przyszłość Polski, to przyrzeczenia Wielkiego Księcia, obecnie rozprawiają często szeroko o znaczeniu niepodległej Polski, o państwie buforowem itd.

Tak np. zajmuje się korespondent „Daily Chronicle", Perseval Gibbon, w dłuższym artykule o Warszawie (London, 13, 9 br.) specjalną psychologią narodu polskiego, jego silnie rozwiniętem poczuciem narodowem i faktem, że „Hamlet dramatu światowego" — tak bowiem nazywa Polskę — otrzyma wolność z rąk niemieckich.

Nierównie jednak ciekawszym jest drugi artykuł, który się pojawił w zeszycie wrześniowym bardzo poważnego miesięcznika angielskiego, „The Fortinghtly Review" p. t. „Poland and Her Role in Europe".

Redakcja zaopatrzyła go bardzo znamienną notatką, że artykuł ten powstał już we wrześniu zeszłego roku, (więc w czasie, gdy państwa centralne jeszcze nie prowadziły ofenzywy; przyp. red.) i z powodu „odmiennych stosunków" nie został poprzednio opublikowany.

Autor stara się wykazać, że kwestja polska jest jedną z najważniejszych na wchodzie. Nietylko historja Polski i jej cywilizacja, która wydała mężów, jak Kopernik, Długosz, Mickiewicz, Słowacki, Matejko lub Chopin, nietylko ze względu na idealistyczne wartości Polski, lecz kwestja polska jest ważną głównie ze względu na jej rolę polityczną w Europie. Przedstawiwszy szkicowo najcharakterystyczniejsze cechy ziemi i ludu polskiego, przechodzi autor do znaczenia historycznego Polski, wykazując, że Polska od wieków stawiała tamę ekspanzji i zalewowi Europy przez potęgi wschodnie, jak Rosja lub Turcja. Nietylko czasy Batorego i Sobieskiego. ale cała historja Polski o tem świadczy. To stanowisko Polski wypływało i wypływać nadal musi z jej położenia geograficznego. Wojna obecna dosadnie świadczy o tem, że Polska jest niezbędną w Europie, tak jak Szwajcarja, Holandja i wszystkie inne państwa „buforowe". Rozbiory Polski były pierwszym zarodkiem wojny dzisiejszej. Co się tyczy obecnej polityki polskiej, to wydaje się ona autorowi zupełnie racjonalną. Wiadomem jest, że w Rosji cierpieli Polacy w straszny sposób. Cywilizacja Polaków i rosyjska kultura są tak od siebie odległe, że nie można sobie pomyśleć zjednoczenia tych dwóch państw, czy jak to sobie Rosjanie wyobrażają, zlania się ich. Przytem, zdaje się, „nie wybiła jeszcze godzina wielkich reform w Rosji" i Rosja pozostaje dalej „hipokrytką" pod płaszczykiem opiekunki Słowian (str. 503 wspomnianego zeszytu). Jest rzeczą zrozumiałą, że Polacy z największą sympatją odnoszą się do Austrji; która im dała zupełną autonomię. Utworzenie państwa polskiego jesz rzeczą pierwszorzędnej wagi nietylko dla Niemiec, ale i dla Austrji i dla całej Europy.

I. Z.

Z MIASTA.

Poczta rozpocznie wysyłanie listów zwykłych i pieniężnych dnia 11 b. m. w gmachu pocztowym przy ul. Warszawskiej.

Z Tow. Wpisów szkolnych. W dniu 2 października odbyło się zebranie Zarządu Towarzystwa Wpisów Szkolnych przy 7-mio kl. Zakł. Nauk. M. Gajlówny. Na miejsce zmarłego prezesa ś. p. Marjana Gierycza jednogłośnie wybraną została pani Zofja Staniszewska, na miejsce nieobecnych członków Zarządu weszli dotychchczasowi zastępcy p. M. Skotnicki i p. Zofja Węgleńska.

Nowoukonstytuowany Zarząd postanowił zwołać ogólne zebranie, aby zdać sprawozdanie z 2-letniej swej działalności. Zebranie oznaczono na dzień 10 października na g. 3 po południu.

Pług silnikowy By umożliwić rolnikom ziemi naszej uprawę pól, w obecnych czasach prawie uniemożliwioną przez absolutny brak sprzężaju, radomska C. i K. Komenda Obwodowa sprowadziła pług silnikowy. W poniedziałek zeszły na polu p. Bekermana przy ul. Kościelnej odbywały się próby z tą nową maszyną. Pług sprowadzony jest typu „Tytan" I. H. C., siły 45 HP. Maszyna składa się z dwuch części: z „traktora" t. j. samego motoru, który posuwa się naprzód poruszany przez silnik benzynowy i z pługa właściwego 4-ro skibowego. Pługi silnikowe tego typu i podobnych znalazły w ostatnich czasach ogromne rozpowszechnienie w wielkich gospodarstwach rolnych, rugując prawie zupełnie pługi parowe. Na ziemiach polskich miał pług ten zastosowanie na Podolu i Ukrainie, w Królestwie był używany rzadko ze względu na brak u nas rozległych pól, przy oraniu których pług silnikowy jest najużyteczniejszy.

Pług sprowadzony do Radomia wynajmować będzie można opłacając po 20 K. od zoranej morgi.

Nowy Sklep. Przy ul. Długiej № 18 w poniedziałek zeszły otworzono sklep z towarami galanteryjnemi i kolonjalnemi pod firmą „Antoni Szymański i S-ka", poświęcenie sklepu odbyło się dzisiaj. Jak nas właściciele informują sklep ten za normę postawił sobie ceny sklepów Kom. Obyw. m. Radomia. Serdecznie życzymy nowemu sklepowi „Szczęść Boże".

Obwieszczenie. Celem unormowania spraw przemysłowych wydaje C. i K. Komenda Obwodowa aż do dalszego zarządzenia następujące przepisy:

I. Wszystkie rodzaje handlu i przemysłu (przedsiębiorstwa przemysłowe, fabryczne, rzmieślnicze, żajęcia przemysłowe osobiste) dzielą się odtąd na: a) przemysły wolne i b) przemysły koncesjonowane, t. j. takie, które ze względów dobra publicznego wymagają uzyskania formalnej koncesji, t. j. pozwolenia wystawionego w formie dokumentu (dokument koncesyjny).

II. Przymus koncesyjny rozciąga się na następujące rodzaje handlu i przemysłu: 1) Hotele. 2) Wyszynk i drobna sprzedaż napojów spirytusowych, oraz wyszynk piwa, wina, win sztucznych, herbaty, kawy i czekolady. 3) Podawanie zimnych i ciepłych potraw. 4) Sprzedaż napojów spirytusowych wina i rumu w zamkniętych flaszkach i naczyniach. 5) Przemysł piekarski. 6) Wyrób sztucznych wód mineralnych i wody sodowej. 7) Wyrób i sprzedaż środków farmaceutycznych i odnośnych materjałów surowych. 8) Przemysł fryzjerski i golarski. 9) drukarnie i zakłady powielania pisma 10) przemysł fotografi portretowej. 11) Sprzedaż książek i obrazów oraz wypożyczalnie książek. 12) Wyrób środków toaletowych w drodze chemicznej. 13) Chemiczne zakłady czyszczenia. 14) Zakłady pogrzebowe. 15) Zakłady zastawnicze. 16) Garbarnie skór surowych. 17) Wyrób przedmiotów ze stearyny i parafiny. 18) Wyrób i sprzedaż broni i środków wybuchowych. 19) Przemysłowe trudnienie się pośrednictwem służby i miejsc. 20) Przedsiębiorstwa perjodyczne przewozu osób. 21) Biura podróżnicze. 22) Biura prywatne detektywów. 23) Przemysł techników dentystycznych. 24) Handel tytuniem. 25) Składy spirytusu. 26) Wszystkie zakłady prowadzone w sposób fabryczny.

Wszystkie inne przemysły — o ile do prowadzenia tychże według t. zw. ustaw krajowych nie potrzeba specjalnego pozwolenia władzy - są wolne. Powyższy podział przemysłów nie zmienia w niczem systemu państwowego podatków przemysłowych. Odnośna ustawa z 8/20 czerwca 1898 o państwowym podatku przemysłowym wraz z zawartemi w niej zwolnieniami podatkowemi pozostaje zatem nadal w mocy.

III. Przymus koncesyjny nie odnosi się jednak do tych przedsiębiorstw handlu i przemysłu, które handel wzgl. przemysł prowadziły na podstawie świadectw udzielonych przez władze rosyjskie, względnie na podstawie zatwierdzonych przez władze statutów, (np. Towarzystwa akcyjne i t. p.)

IV. Rozpoczęcie lub dalsze prowadzenie przemysłu wolnego, t. j. takiego który nie wymaga formalnej koncesji wzgl. specjalnego pozwolenia władz, oraz dalsze prowadzenie przemysłów koncesjonowanych wymienionych pod III zależnem będzie jedynie od wykupienia świadectw przemysłowych. W tym celu właściciele powyżej określonego przemysłu winni są—o ile przemysł ten nadal prowadzić zamierzają — wnieść stosowne podanie przez właściwy urząd gminny (Magistrat) do C. i K. Komendy Obwodowej w Radomiu najpóźniej do 20 października 1915 r. W zgłoszeniu tem należy podać: 1) Imię i nazwisko, wiek, miejsce urodzenia i zamieszkania, przynależność państwową oraz wyznanie rodzaj uprawnienia przemysłowego, miejsce wykonywania tegoż (№ domu, gmina, ulica i parcela), oraz krótki opis lokalu przemysłowego (fabryki), zaś przy fabrykach ilość zatrudnionych robotników; 2) Do podania należy dołączyć świadectwa władz rosyjskich wzgl. statuty urzędowo zatwierdzone w oryginale lub w odpisie wraz z uwierzytelnionem przez Magistrat m. Radomia tłumaczeniem na język polski lub niemiecki, oraz dowód na uiszczenie podatku przypisanego od danego przedsiębiorstwa na rok 1914 i 1915.

Osoby, które prowadzą wyłączny handel tytoniem, uprawnione są do dalszego prowadzenia tego handlu w dotychczasowym rozmiarze bez uzyskania koncesji, o ile zgłoszą w Komendzie Obwodowej przedsiębiorstwo, jego siedzibę i rozmiar w ciągu sześciu tygodni. Aż do wykupienia świadectw przemysłowych mogą przemysł lub handel wykonywać jedynie ci, którzy posiadają świadectwa przemysłowe, wzgl. inne ustawami przepisane pozwolenia władz rosyjskich ważne na rok 1914 lub 1915 o ile okoliczność tę zdołają udowodnić i o ile temu nie będą stać na przeszkodzie względy policji sanitarnej, obyczajowej i bezpieczeństwa.

V. Do rozpoczęcia przemysłu koncesjonowanego konieczne jest pozwolenie (koncesja) Komendy Obwodowej. Kto ubiega się o uzyskanie koncecji winien wnieść podanie stosownie do postanowień art. IV. C. i k. Komenda Obwodowa udzieli koncesji na podstawie swego własnego swobodnego uznania na czas ograniczony z zastrzeżeniem cofnięcia udzielonego uprawnienia.

VI. Na dowód zgłoszenia przemysłu, względnie uzyskania koncesji, wydawane będą stronom przez c. i k. Komendę Obwodową odpowiednie dokumenty za złożeniem opłaty w kwocie 5 koron przy przemysłach istniejących, względnie 10 koron przy nowo nabytych uprawnieniach przemysłowych.

VII. Przeciw orzeczeniom c. i k. Komendy Obwodowej przysługuje stronom prawo odwołania do c. i k. wojskowego Jenerał-gubernatorstwa w Lublinie. Odwołania te muszą być wniesione za pośrednictwem c. i k. Komendy Obwodowej w Radomiu w ciągu 14-dniowego terminu po doręczeniu orzeczenia.

VIII. 1) Kto zaniedba zgłoszenia przepisanego w Art. IV lub podaje nieprawdziwe daty, albo przytem współdziała; 2) kto rozpocznie wykonywać przemysł koncesjonowany przed uzyskaniem formalnej koncesji (Art. V) będzie karany przez C. i k. Komendę Obwodową karą pieniężną do 2.000 koron albo aresztem do 6 miesięcy — o ile czyn ten nie podlega ostrzejszej karze.

IX. Grzywny oraz kwoty uzyskane ze sprzedaży przedmiotów przepadłych użyte będą przez Komendę Obwodową na cele dobroczynne. Radom, dnia 2 października 1915 r. C. i K. Komendant obwodowy. *Pułkownik von Matuschka.*

Ofiary. Złożono bezimiennie „Lidze Kobiet Polskich" rb. 90 z tych rb. 45 na rzecz rodzin Legjonistów, zaś rb. 45 na ciepłą odzież dla Legjonistów.

Złożono „Lidze Kobiet Polskich" bezimiennie rb. 35.

OGŁOSZENIA.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, przedpokój i kuchnia. Stajnia i wozownia do wynajęcia zaraz. Szeroka 10 róg Michałowskiej.
—1

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Za pozwoleniem cenzury wojennej. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.